

500 złotych zobowiązuje: Zaniedbanie może pozbawić świadczenia w gotówce

autor: **Tomasz Jurczak** 15.02.2016, 07:00



źródło: Shutterstock

Urzędnik sam zdecyduje czy pieniądze ze świadczenia wychowawczego są marnotrawione przez rodzinę i zamieni je na pomoc rzeczową. Zdaniem GIODO z ustawy nie wynika jednoznacznie skąd miałby on pozyskiwać takie informacje. Brak kryteriów to błąd, gdyż może to prowadzić do nadużyć.

Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci czyli popularny projekt 500 plus to sztandarowy program PiS. Pomimo przyjęcia go przez Sejm i Senat wokół programu toczyła się burzliwa dyskusja, Poza opozycją negatywnie wobec pewnych zapisów w ustawie odniosła się też Edyta Biela-Jomaa, Generalny Inspektor ochrony Danych Osobowych. Część zarzutów dotyczyła bezpośrednio ochrony [danych osobowych](#) przy realizacji projektu. [GIODO](#) zakwestionował ponadto dwa zapisy dotyczące marnotrawienia przyznanych świadczeń oraz realizacji polityki służb socjalnych w tym przypadku:

Art.9.

W przypadku gdy osoba, o której mowa w art. 4 ust. 2, marnotrawi wypłacane jej świadczenie wychowawcze lub wydatkuje je niezgodnie z celem, organ właściwy

przekazuje należne osobie świadczenie wychowawcze w całości lub w części w formie rzeczowej lub w formie opłacania usług

Artykuł 9 projektu stanowi, iż w przypadku marnotrawienia przez matkę (ojca, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka) wypłacanego świadczenia wychowawczego (lub wydatkowania go niezgodnie z celem) organ właściwy (wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie wychowawcze lub otrzymującej świadczenie wychowawcze – art. 2 pkt 11 projektu) przekazuje należne osobie świadczenie wychowawcze w całości lub w części w formie rzeczowej lub w formie opłacania [usług](#).

Zdaniem GİODO o ile zrozumiałe jest, że świadczenie wychowawcze jest wypłacane w konkretnym celu (wskazanym w art. 4 ust. 1 projektu) i zgodnie z tym celem powinno być wydatkowane, o tyle rozważyć należy sposób sprawowania ewentualnej kontroli wydatkowania świadczenia wychowawczego, by nie godził on w podstawowe prawa jednostek. Przede wszystkim z treści art. 9 projektu nie wynika w sposób jednoznaczny skąd organ właściwy miałby pozyskiwać informację o marnotrawieniu przez matkę (ojca, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka) lub wydatkowaniu niezgodnie z celem świadczenia wychowawczego. Kolejna wątpliwość dotyczy sposobu rozumienia – użytego w art. 9 projektu – pojęcia „marnotrawienie”. Bez doprecyzowania kryteriów oceny w tym zakresie dochodzić może do nadużyć interpretacyjnych ze strony organów właściwych.

Podczas debaty przed głosowaniem w Sejmie wprowadzenie art. 9 komentowała Elżbieta Rafalska, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: „To absolutnie nic nowego, zastosowaliśmy artykuł, który obowiązuje w przypadku świadczeń od 2004 roku, czyli od 12 lat. Jeśli zdarzy się coś niepokojącego, to można te 500 złotych, całość lub część tych środków zamienić na pomoc rzeczową. Przybory szkolne, podręczniki, zakup odzieży, [usługi](#) jak opłaty za [żłobek](#), przedszkole, jakieś zajęcia dodatkowe. I nie określamy, nie ustanawiamy żadnego katalogu, bo byłoby to trudne a nawet niemożliwe”.

GİODO zgłosiło również zastrzeżenia do art. 10

Art.10.

1.Postępowanie w sprawie świadczenia wychowawczego prowadzi organ właściwy.

2.Organ właściwy może, w formie pisemnej, upoważnić swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy, a także inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy do prowadzenia postępowań w sprawach, o których mowa w ust. 1, a także do wydawania w tych sprawach decyzji.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 projektu organ właściwy może upoważnić swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy a także inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy do prowadzenia postępowania w sprawach świadczenia wychowawczego, a także do wydawania w tych sprawach decyzji.

Zdaniem Elżbiety Rafalskiej decyzję podejmie pracownik socjalny po przeprowadzeniu skróconego wywiadu środowiskowego. - Skąd będziemy o tym wiedzieć? Czasami zauważy

szkoła, powie, że coś jest nie tak, że dziecko nie ma przyborów, podręczników że jest zaniedbane. Gdybyśmy nie mieli tego awaryjnego wyjścia, nie mielibyśmy miejsca na tą interwencję. Pytałam się pracowników socjalnych jak często stosuje się ten artykuł o marnotrawieniu. Zawsze słyszałam, że dzieje się to w absolutnie w wyjątkowych sytuacjach, ale moim zdaniem jest on potrzebny. Żadna rodzina nie powinna się tego artykułu obawiać – tłumaczy Rafalska.

W [opinii](#) GIODO przepis ten nie jest wystarczająco precyzyjny, gdyż nie wskazuje kto dokładnie może mieć dostęp do danych osobowych. Określenie „inna jednostka organizacyjna gminy” jest zbyt ogólne, obejmuje bowiem swoim zakresem również takie podmioty jak np. szkoły czy instytucje kultury, a ze względu na specyfikę regulowanego obszaru uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że tylko niektóre jednostki organizacyjne gminy mogą zostać upoważnione do prowadzenia postępowania w sprawach świadczenia wychowawczego oraz do wydawania w tych sprawach decyzji.

Powołany przepis projektu powinien wprost wskazywać takie jednostki. Ustalenie tej okoliczności będzie miało zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ustalenia administratora danych, którym będzie jednostka prowadząca postępowanie. Przykładowo, jeżeli postępowanie dotyczące świadczenia wychowawczego będzie prowadzone przez ośrodek pomocy społecznej, to właśnie ten podmiot stanie się administratorem danych przetwarzanych w związku z tym postępowaniem. Rozstrzygnięcia będzie przy tym wymagała kwestia przekazywania, prowadzenia i przechowywania dokumentacji zawierającej dane osób ubiegających się o świadczenie wychowawcze oraz członków ich rodzin.